NUM XXXI.

GAZETY WILENSKIE

w SOBOTĘ DNIA 5 SIERPNIA ROKU 1786

Z Pawłowa Dóbr JX. Referendarza Litewſkiego dnia 4. Sierpnia. Dnia 31. Lipca o godzinie 2. z północy woda na rzece *Mereczanka* zwaney tak nagle wezbrała; że wſzyſtkie groble, młyny i moſty pozrywawſzy, rozlała ſię na bliſkie pola, i sam obſzerny dziedziniec dworſki zamienił ſię w iezioro głębokie po kolana. Wylew ten uczynił szkody JX. Referendarzowi Lit; na ośmdzieſiąt tyſięcy szkody. Rzecz dziwna żkąd tak wiele wody do tak małey rzeczki przybyć mogło, zwłaſzcza że dnia tego deſzczu niebyło. Natak niezwyczayny przypadek zbiegli ſię ludzie, i w czym tylko mogli

ratunek daiąc, okazali przywiązanie ku Dobroczynnemu Panu swoiemu, który w tak smutnym przypadku i ſkodzie iedyną znayduie ulgę w ſwym oswieconym prawdziwą Filozofią Rozumie, i w uprzemości życzliwych przyiacioł tym przypadkiem nader zasmuconych.

Z Warſzawy dnia 29 Lipca. Mamy autentyczną wiadomość z *Cherſonu*, iż tameczne Miaſto, dzieli ſię na ſześć ulic barzo długich, buduie ſię nieuſtannie, ieſt iuż tam wiele przednich pobudowań, robią także okręty woienne o 64. działach, y ludność liczy ſię znaczna. J. Pan *A. A. Chaſſaignon* z kompanią, maią w tymże Mieście *Cherſonie* w ſwym Kantorze oſoby dla korreſpondencyi y Banku. oraz do zakupowania Produktow *Polſkich*. Trzymaią także ludzi, dla przetapiania łoiow, do urabiania klepek, do wyprawiania ſkor, do uſalania mięſa, dla ścinania drzew; a iako maią włáſne okręty dla ſprowadzania towarow z *Francyi* y innych kraiow, obywatele *Polſcy*, oſobliwie z *Poleſia*, *Wołynia*, z *Kiiowſkiego*, z *Podola*, z *Bracławſkiego* y inſi, którzy maią łatwość ſpuſzczać ſię *Prypecią*, *Dnieprem*, y *Bogiem*, mogą ſię udawać do tegoż J. Pana *A. A. Chaſſaignona* y kompanii po wſzelkie zagraniczne towary y kupna; a wzamianie dawać zbywaiące ſwe produkta, iako to; tarcice, maſzty, y inne drzewa na okręty, konopie, len żelazo, łóy, wośk, ſmołę, wełny, hanyż, ſkóry, pſzenicę, y wſzelkie zboże y naſiona, miod, potaż &c. Dom Jmci Pana *A. A Cheſſaignona* y kompanii, ieſt z założenia JP. *Teppera* y kompanii *Warſzawſkiey*, nietylko w *Polſzcze*, ale y w całey *Europie*, wielce y gruntownie z dawna iuż zakredytowaney.

z *GRODNA dnia* 4. *Sierpnia* Dnia 27. i 29. w Szkołach tuteyſzych Wydziału Litewſkiego odprawił ſię Experyment publiczny z Prawa, Nauki Moralney Dziejow Narodowych i Geografii, Fizyki, Logiki, Geometryi, Algebry, Kraſſomówſtwa, Poezyi, oraz z Językow: Łacińſkiego Francuzkiego i Niemieckiego, w Przytomności JJ. PP. Marſzałków Obóyga, y Sędziów Trybunału GŁ: tudzież JJ. PP. Jundziłłow Podkomorzych Grodzień: Stryjeńſkich Pułkow; i wielu innych Dyſtyngwowanych Gości Łacno domyślić ſię można, jako Młodź zachęcona została do dalſzey pilnosci w naukach przez okazane ukontentowanie i pochwały dane od Samego JW. Marſzałka odpowiadającym na zarzuty i produkującym właſney pracy exercytacye roczne.

Z Paryża dnia 5. *Lipca.* Cały *Paryż* barzo się uradował z polepszenia zdrowia Króla Jmci *Pruskiego*; zwłaszcza, iż przyszła tu nowina, że Doktor *Zimmermann*, przybywszy do *Sans Souci*, upewnił wszystkich, że Monarcha *Pruski*, może żyć lat cztery y więcey; gdyż krew w nim czysta, y cyrkulacya iey barzo dobra. W ostatniey tegoż Króla chorobie to go ratowało, że przez wrzod między lewą łopatką niżey ramiona osiadły y otworzony, złe humory obróciwszy tam swóy bieg, dobrze wyszły.

Gdy Monarcha Nasz, podczas ostatniey swey podróży, zatrzymał się w pewney Wsi dla odmienienia koni y naprawy około karety; z pośrzod zebranego ciekawych ludzi gminu, wypadła na śrzodek niewiasta (była to żona wieyskiego Cyrulika) y krzyknąwszy w głos: *O iakże ia szczęśliwa, że widzę moiego Monarchę*: padła do nog Królewskich, y tak się ich z szczerą chęcią uięła y trzymała, że sam Król z ziemi ią podnieść raczył. Tak podniesiona, odszedszy z wielkiey radości prawie od rozumu, y zapomniawszy na powagę Maiestatu, rzuciła się radośnie do szyi Króla, iak do równego sobie, i na niey zawisła. Nie uraził się tym dzikim, ale uprzeymym kobiety postępkiem Monarcha, owszem mile ią wzaiemnie przytulił, pytaiąc się, iakieyby od niego łaski żądała? Na to ona; *Zadney mnie łaski uczynić iuż niemożesz, nad tę, żeś mi się dał moy Królu poznać Nic ia nie chcę y niczego niepotrzebuię. Ale iest tu moia sąsiadka, barzo podczciwa y pracowita kobieta, lecz uboga, a dwcnaścioro dzieci maiąca.* Ta rekomendacya, wzieła swóy skutek; kazał albowiem Monarcha, ażeby od owey sąsiadki podany mu był Memoryał.

Z Wiednia dnia 5. *Lipca.* Rzeki, ktore tak mocno wylały, iuż poczynaią opadać, y wracaią się do ich dawnego koryta W *Lintz*, te rozlewy, barzo znaczne poczyniły szkody. Połowę tam będącego mostu, woda zerwała. Domow nad rzeką będących, ledwo tylko widać dachy. *W Magarethen*, y Kościoł, y mury cmentarza zawaliły się, a trupy z grobow pływały po wodzie. Niektóre domy iuż się zawaliły, a niektòre bliskie są zapadnienia.

Z Auſtryi dnia 8. Lipca. Od czaſu odiazdu ztąd Ceſarza Jmci, wiele pobiegło kuryerów z memoryałami, ſupplik ami, y liſtami; gdyż Ceſarz Jmć na wet zoſtaiąc w podróży, równie zwykł ieteresa ſam odbywać, tak, iak gdyby był w *Wiedniu.*

Ceſarz Jmć z manewrow woyſkowych przy *Pettau,* wielce był ukontentowany. Naybarziey Kawalerya dobrze ſię popiſywała.

Z Auſtryi dnia 8. Lipca. Ow zaboyca, który ludzi zabiiał y pożerał ich ſerca, w perſwazyi iż przez to nabędzie ſzczęścia do kart, drugiego dnia, gdy go bito kiimi, za ſześćdzieſiątym pierwſzym uderzeniem, umarł.

Z Bawaryi dnia 8 Lipca. Nowiny o ſzkodach, które zalewy w *Berchtolsgzben* y po wielu innych mieyſcach poczyniły, ſą barzo ſmutne. Nie daleko *Kronwinkel* kareta z dwóma końmi y z ſtangretem zatonela.

Z Hagi dnia 15 Lipca Nowonarodzona Królewna, córka Królowey Jeymci *Francuſkiey* nazwana ieſt od Króla Jmci *Madame Sophie.*

Miniſter Króla Jmci *Pruſkiego.* podał ſkrypt *Stanom Generalnym* tyczący ſię tamow. będących w *Geldryi,* ku granicy *Kliwii.*

DONIESIENIE z PRUS

J. P. Amſtrath Müllenkapf w Kaſzubach o *mile od* Trakenen *Dobr Króla Jmci Pruſkiego, i o mile od* Wiſztyńca *miaſteczka Polſkiego o będący, chce całe swoie ſtado, barzo dobrego i znaiomego gatunku na dniu 19. Septembra w roku tereznieyſzym 1786. w ſpoſob aukcyi ſprzedać. Rzeczone ſtado zkładaią* 1mo. *Pięć ogierow, z których* ieden *światło gniady 5 letni,* drugi *kary 4letni.* Trzeci *wrony 10. letni.* Czwarty *Kaſztanowaty welbie i nogi białe maiący 4 letni.* Piąty *cisawy z odmianami 5 letni* 2do *Czterdzieści klacz, częścią z Zrzebientami, częścią bez zrzebiont, wſzakże wſzyſtkie z pomienionemi ogierami odſtanowione.* 3tio *Siedmaście sztuk młodych zrzebców od 2. 3. do 4. lat.* 4to *Trzydzieści dziewięć ſztuk młodych takoz od 2. 3. do 4. lat klaczek. Ktoby miał ochotę, nabyć dobrych koni niech ſię ſtawi na dzień 19. Septembra w czaſie rannym w* Kaſzubach.

NUM. XXXI.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 5. SIERPNIA ROKU 1786

Z Lizbony dnia 13. Czerwca. Na dniu wczorayszym, Dwor nasz odebrał listy od swego Ministra, rezyduiącego w *Peterzburgu*, ktòre się ściągaią do Handlownego Traktatu, iuż napiętego między oboygą Dworami.

Z Syrmii dnia 24. Cz erwca. Cesarz Jmć dnia 4. Lipca oczekiwany iest w *Sem linie.* Ta nowina o prędkim przybyciu Monarchy, wzniecila uwagę y w naszych sąsiadach *Turkach*, którzy iak wielce obawiaią się Cesarza Jmci, tak t eż wielce go szacuią y poważaią.

Z Włoch dnia 27. Czerwca. Potwierdza się nowina, że Król Jmć *Sardyński* woysko swoie znaczne powiększa, y każe reparować Fortece.

Na sessyi złożoney w *Neapolu* dnia 19. tego miesiąca, ktòrą zowią *Giunta degli abusi*, udecydowano względem Zakonow, iż one niebędą zostawać pod władzą y Iuryzdykcyą mieszkaiących za granicą ich Generałow, ale będą miały swoiego Generalnego Wikarego, mieszkaiącego w Państwie, który będzie dependował od Biskupow. Ci zaś Biskupi, nie maią się do niczego wtrącać, co się będzie ściągało do wewnętrznych Klasztornych dyspozycyi y karności. W *Neapolu* wzięto do więzienia iednego Pisarza, iednego Zakonnika, y dwie iakieś inne osoby, za to, iż fałszowali *Breve* sekularyzacyi, i przedawali ie drugim po 15. *Dukatow.*

Z Paryża dnia 30. Czerwca. Wczora, Król Jmć przybył z

Cherbourg do [illegible]. Nim wyiechał z *Cherbourg*, ieździł o [illegible]kilka [illegible] morze okrętem *le Patriot*, y kazał obroty czynić całey Eſkadrze. Reprezentowana była morſka bitwa, która wielce bawiła Króla Jmci. Wſzyſcy okrętowi Kapitani byli zaproſzeni do ſtołu Królewſkiego. Dnia 26. wyiechał Król Jmć z *Cherbourg*, nocował w *Caen*. Dnia 27 płynął na korwecie z *Honfleur* do *Havre* J. Pan *de la Touche le Vaſſor* kommenderował Fregatą, a 24. Officerów z kupieckich okrętow z *Havre* y *Honfleur*, przy nim w uniformie odprawowali funkcyą maytkow Ta *Korwetta* wytrzymała dwie wielkie burze, podczas iedney z nich maſzt ſię złamał. Podczas tych nawalnic, Król Jmć w zupełney znaydował ſię ſpokoyności. O 3 godzinie ſtanął w *Havre*, gdzie oglądał magazyny &c. Nazaiutrz, przypatrywał ſię gdy okręt odchodził, któremu dał imie *Ludwik XVI.* Nim odiechał z *Havre*, dał pozwolenie miaſtu wyſtawić ſobie Poſąg, y zakupić *Korwettę*, która go do *Havre* przewiozła za 50 tyſięcy *Liwrow*. Po wſzyſtkich mieyſcach, przez które Monarcha przeieżdżał, ieżeli znaydowały ſię iakowe garnizony, ogłoſzony był dla dezertorow generalny pardon. Król Jmć w tey podróży rozdał między woyſko 600,000. *Liwrow*, Officerow, maytkow, y robotnikow, w *Cherbourg* hoynie udarował. Kapitan *Caſtandet* z kupieckiego będący Marynarſtwa w *Honfleur*, który był właściwym Komendantem tey *Korwetty*, którą Król Jmć płynął, zoſtał nominowany Porucznikiem woiennego okrętu, y otrzymał pozwolenie odprawować ſłużbę na kupieckim okręcie; nadto naznaczona ieſt mu penſya 800 *Liwrow*. *W Rotomagu* Król Jmć iadł obiad u Kardynała *de Rochefoucault*, przypatrywał ſię Portowi, Arſenałowi &c. Iedne mu z *Garde du Corps*, koń ſię potknął, y karetą Królewſką ciężko zoſtał raniony.

Pewny partykularny człowiek, kazał po ulicach karty porozbiiać, w których ieſt wyrażono, iż wynalazł dyrekcyą powietrznego Balonu, y że ogłoſi ten wynalazek za 15,000 *Liwrow*, z tym zaś, ktoby mu tę ſummę wyliczył, odprawować będzie po powietrzu po-

dróż do wszystkich *Europeyskich* Dworów, Balon iego może unieść 12 osob; oprócz niego y tey osoby, która mu 15,000. *Liwrow*, wyliczy, ma on wziąść z sobą do tey podróży 10 robotnikow, ktorzy są potrzebni do dyrygowania balonu.

Z Wiednia dnia 1. Lipca. Ze wszystkich okolic *Dunaiu*, barzo smutne dochodzą nowiny, o extraordynaryinych zalewach. O trzy ćwierci mili od *Lintz*, wszystko iest wodą zalano, y sąsiad do sąsiada inaczey przybyć niemoże. iak tylko czołnem. Wiele domow, a niektóre z ich mieszkańcami, stały się łupem zalewow. *Mölk, Steln Krems*, y wiele mieysc innych także powodzi doznały, a pola y ogrody w rzekę się zamieniły. W niedaleko od *Wiednia* będącym szpitalu, zwanym *Spital-Au*, 12,000. sążni drzewa do opału zabrała woda, nie rachuiąc drzewa do budowy. Przedmieścia, *Rossau, Wiesen, Lichtenthal*, y całe *Leopoldstadt*, są wodą zalane. Iako też domy letnie *Prater* y *Augarten*, Poczta od 4 dni iuż nie przychodzi, zkąd wnoszą, że zalewy temu są okazyą. Piszą z *Styryi* y *Karyntyi*, że y tam dla wielkich dżdżów, rzeki mocno wezbrały. Tym czasem w *Niższey Austryi*, wielka panuie susza.

Cesarz Jmć, odbywszy woyskowe Exerceruki w *Pettau*, dnia 23 wyiechał do *Warasdin*, y *Agram*, a ztamtąd poiedzie do *Ziemi Siedmigrodzkiey*. Żołnierze w Obozie przy *Pettau*, przez dwa dni otrzymali dubeltowy lenug. Monarcha w tey swoiey teraźnieyszey podróży, rozmaite rozdawał awanse w woysku.

Z Włoch dnia 2. Lipca. Kawaler *Emo*, miasto *Sfax* przez swoie bombardowanie tak mocno zruynował, iż na 400. domow wniwecz obrócił. Flota *Wenecka* reparuie swe okręty, w *Malcie*. Senat *Wenecki*, posyła Kawalerowi *Emo* potrzebną amunicyą y 900,000. *Szkudow*.

Z Paryża dnia 3. Lipca Jmć Pan *Marguet de Monbreton* Generalny Intendent skarbu, y krewny Generalnego *Controlora*, potrzebował 2,500,000. *Liwrow*, udał się zatym w tym interesie do bogatego *żyda* imieniem *Vidal*, mieszkaiącego w tym mieście. Ten *żyd* zrobił

facyendę z pewną damą nazwiſkiem *Palün*, u którey doſtał pomienioney ſummy, y dał iey na zaſtaw rozmaite fanty JPana *de Marquet*, który odbieraiąc od *żyda* pieniądze, dał mu też zwykły kwit na to, iż odebrał z rąk iego pomienioną ſummę. Po wyſzłym terminie fanty zoſtały wykupione, do których nie doſtawało, iak Jmć Pan *de Marquet* twierdził za 400,000. *Liwrow*. Pani *de Palün* była zatym ſtawiona przed Miniſtra Departamentu Policyi y z wyroku iego oſadzona w *Baſtylii*, gdzie przez nieiaki czas zoſtawała. Ale ponieważ nie miano czym iey dowodzić tego, co iey zadano, uwolniono ią z więzienia. A na to mieyſce oſadzono w *Baſtylii* owego *żyda*, na którego nie małe teraz pada podeyrzenie, iż on zachwycił fanty, wynoſzące na 400. tyſięcy *Liwrow*.

Na dzień 22. tego mieſiąca, Król Jmć nakazał całemu Parlamentowi *de Bordeaux* ſtawić ſię w *Wersalu* przed ſobą z regeſtrami. Ieſzcze do tychczas nie było przykładu, żeby cały Parlament z Prowincyi do Dworu bywał przywoływany.

Przybyli tu Deputowani z Parlamentu *de Dion* którzy wczora wieczorem mieli w *Werſalu* audyencyą u Króla Jmci.

Z Paryża dnia 7. Lipca. Potwierdza ſię nowina, że Parlament *de Bordeaux* dnia 21. tego mieſiąca ma ſię znaydować w *Wersalu*. Słychać, że wyrażenie ieſt zakazano Parlamentarzom, przeieżdżać przez *Paryż*. Lękaią ſię, ażeby ten Parlament niedoznał niełaſki Królewſkiey w iak nawyżſzym ſtopniu.

Z Hagi dnia 8. Lipca. Xiążę Kardynał *de Rohan*, wſpaniale udarował ſwych Adwokatow, którzy mu ſłużyli w ſprawie iego. Pan *Target* otrzymał od niego 3,000. *Luidorow*, a inni dway po 1,000. *Luidorow*,

Od kilku dni głoſić poczęto, że między Prowincyą *Seelandyą* y *Angliq*, ſtanął zawarty alians. Ale ta nowina ieſt nie prawdziwa; równie iak y to, co głoſzono przeſzłey poczty, iż Stany *Holenderſkie* zapraſzały Xiążęcia *Stadhudera*, ażeby chciał ſię znaydowźć na ich Zgromadzeniach.